

Znowu w trasie, tankowanie, zwiększam zasięg
Moi ludzie liczą papier, w końcu spokój ducha łapię
U mnie okej, robię jej slap, jakbym grał na basie
Z kranu leci Johnnie Walker, wszystkim ziomom tutaj kapie

Pakuję walizę, znowu lecę w trasę, ale nie na Champs-Élysées
Lecę robić papier ziomek, od lat tak to widzę
Každy album level wyżej, od lat tak to widzę
Na większych obrotach niż Twój nowy turbo diesel
A ty robisz flex, na tym co my mamy od dawna
Czemu wiesz się, jak u Ciebie seks to tylko kiedy da fanka
Tutaj gdzie stabilizacja, stres i szacunek to standard
Jebać GPS, na pamięć znam drogę znikąd po prime-time

Super Saiyan poziom czwarty napierdalam
Nawet jak zajazd mam, nigdy w opcji zajazd
Super Saiyan poziom czwarty napierdalam
Nawet jak zajazd mam, nigdy w opcji zajazd

Jestem twarzą północy, ziomy mówią mi north face
Tu pod osłoną nocy smażymy se hity ciągle
Nie kumali moich lotów, miałem inną trajektorię
Teraz najwyższe noty no bo w końcu jestem w formie

Znowu w trasie, tankowanie, zwiększam zasięg
Moi ludzie liczą papier, w końcu spokój ducha łapię
U mnie okej, robię jej slap, jakbym grał na basie
Z kranu leci Johnnie Walker, wszystkim ziomom tutaj kapie

Znowu w trasie
Znowu w trasie
Znowu w trasie

Znowu w trasie, zwiększam zasięg
Znowu w trasie, zwiększam zasięg
Znowu w trasie, zwiększam zasięg